

# Wielki Reset kontra Armageddon. Która frakcja wygra?

23 kwietnia 2021

Z lektury „raportów” whistleblowerów, wynika, że w tym momencie za kulisami toczy się walka dwóch różnych grup interesu. Od tego, kto w niej zwycięży, zależy skala dystopii, a nawet antyutopii, w której przyjdzie nam żyć za kilka lat.



Frakcja Wielkiego Resetu chce przede wszystkim przededefiniować obecny system społeczno-ekonomiczno-polityczny. Planuje, jak przejąć kontrolę nad własnością obywateli, jak ich totalnie inwigilować, jak zniszczyć klasę średnią i powiększyć przepaść między bogatymi a biednymi. Ta frakcja, wykorzystuje pandemię COVID-19 jako szansę na wprowadzenie zmian, których do tej pory nikt by nie zaakceptował, a teraz wielu im przyklaskuje. Frakcja ta nie chce hekatombi, tylko kontrolowanego megakryzysu, który spotęguje przewagę najbardziej wpływowych nad resztą ludzkości.

Frakcja Armageddonu to grupa fanatyków religijnych, którzy mają ogromne możliwości decyzyjne i nieodpartą chęć realizacji scenariuszy zagłady świata, opisanych w starożytnych, świętych księgach. Dla ludzi z tej frakcji najważniejsze jest wybicie co najmniej 90% ludzkości i przygotowanie gruntu pod nadejście Mesjasza (czyli z punktu widzenia chrześcijan Antychrysta – przypis WM), który na gruzach dawnego świata, wybuduje nowy, według nich lepszy.

Obie te grupy są w sposób oczywisty wypaczone moralnie, bo ci, którzy to planują, są ekspertami od wojen, pedofilii, rytualnych mordów, satanizmu i innych zjawisk z pogranicza

horroru. Jednak o zgrozo, to właśnie tacy ludzie w tym momencie rządzą tym światem.

W zasadzie wybór mamy żaden, bo to będzie albo dżuma, albo cholera. Jednak ostateczny kształt Nowego Porządku Świata cały czas jeszcze nie został ustalony.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)